

100-metrowe stoisko firmy Penny Gondek na targach DREMA

Mechanizacja w służbie człowieka

Przegląd najważniejszych maszyn i urządzeń Penny Gondek można było zobaczyć na ponad 100-metrowym stoisku na targach DREMA. - Nie wyobrażamy sobie, że mogłoby nas nie być w Poznaniu - mówią przedstawiciele firmy.

Aleksandra Sadowska



Właściciel firmy Jan Gondek oraz Dorota Czerska, specjalista ds. handlu przy stoisku targowym.

Fot. Kurier Drzewny



Stoisko firmy miało budowę wyspową, dzięki temu odwiedzający mieli lepszy dostęp do maszyn.

Fot. Kurier Drzewny

W tym roku stoisko Penny Gondek było o połowę większe niż przed laty. Firma zaprezentowała na nim najważniejsze urządzenia - wielopłyty, lasery pozycjonujące, wilgotnościomierze oraz urządzenia i artykuły do pakowania. Stoisko miało wyspową budowę, aby odwiedzający mogli swobodnie obejrzeć ofertę.

- W targach DREMA uczestniczymy niemal od początku, od ponad 30 lat - twierdzi Jan Gondek, właściciel firmy. - Widzieliśmy jak zmienia się to wydarzenie, ale też i branża. Nie zastanawiamy się czy przyjechać na DREMĘ, ale co nowego tu zastaniemy. Jesteśmy ciekawi spotkań z klientami, ich spostrzeżeń i uwag. Wiele z nich wykorzystujemy unowocześniając i poszerzając naszą ofertę.

Od wielopłyty do lasera

Na stoisku zobaczyć można było m.in. płyty trakowe i tarczowe, pozycjonujący laser liniowy, paskowacz ZAPAK oraz akcesoria do pakowania. Oprócz urządzeń przedsiębiorstwa klienci zapoznali się też z maszynami partnerów firmy -

dwoma wielopłytami produkcji TOS SVITAVY z Czech, filtrem ślimakowym i stołem szlifierskim ELBH oraz urządzeniami projekcji 2D firmy Z-LASER z Freiburga.

- Goście obejrzeli nowość w zastosowaniu projektora ZLP1 - mniejszej wersji urządzenia LP-HFD2, przy produkcji bębnow kablowych - mówi **oznajmia, specjalista** ds. handlu w Penny Gondek. - Zaprezentowaliśmy wykorzystanie pozycjonowania laserowego przy przecinaniu wzdłużnym belki, projekcji koła oraz planowaniu rozkładu elementów więźby dachowej.

Zwiedzający testowali też sposób pakowania elementów na półautomatach oraz przy użyciu ręcznych urządzeń do taśmowania, w tym paskowacza ZAPAK.

Na DREMĘ dla klientów

Stoisko Penny Gondek cieszyło się dużym zainteresowaniem.

- Do dyspozycji gości byli nasi pracownicy, którzy odpowiadali na pytania, doradzali jak stosować poszczególne urządzenia - oznajmia Dorota Czerska. -

Przyjechaliśmy w dużym składzie osobowym, dzięki temu każdy odwiedzający został oprowadzony i otrzymał informację techniczną na temat prezentowanych produktów.

Jakie oczekiwania odnośnie udziału w targach miała firma?

- Takie jak co roku, celem jest spotkanie z klientami - tymi, którzy już znają nasze produkty, i tymi, którzy chcieliby je poznać oraz stosować u siebie - wyjaśnia Jan Gondek. - Ostatni rok był dla nas udany, dostępność materiałów do przemysłu drzewnego się zwiększyła, dlatego też branża mogła rozwijać produkcję i doposażyć się w nowe maszyny czy urządzenia. Trend na rynku pokazuje, że najważniejsza jest mechanizacja. Branża drzewna jest bardzo wymagająca, a praca w tartakach ciężka i obciążająca dla pracownika. Ważne jest, aby maszyny tę najcięższą pracę wykonywały za człowieka lub we współpracy z nim. Nasze urządzenia tym wyzwaniom rynku odpowiadają.



Do Poznania przedsiębiorstwo Penny Gondek przyjechało w dużym składzie. Specjaliści odpowiadali na pytania gości oraz informowali o rozwiązaniach technicznych oferowanych maszyn i urządzeń.

Fot. Kurier Drzewny



Na stoisku firmy zaprezentowano także czeską wielopłytę TOS SVITAVY.

Fot. Kurier Drzewny



Stół szlifierski produkcji ELBH, partnera firmy Penny Gondek.

Fot. Kurier Drzewny